



## Era wersji beta

Czy korzystacie z programów, aplikacji internetowych czy nawet sprzętu elektronicznego z oznaczeniem „beta”?

**Czy korzystacie z programów, aplikacji internetowych czy nawet sprzętu elektronicznego z oznaczeniem „beta”?**



Jest ich coraz więcej, wiele z nich działa doskonale ale nadal ma oznaczenie „beta”. Przedłużony czas „beta” bierze się kilku faktów. Pierwszym i chyba najważniejszym jest łatwy sposób wytłumaczenia każdej usterki czy luki w produkcie.

Najbardziej znanym produktem, który - mimo zdobycia milionów fanów - nadal pozostaje w fazie beta jest Gmail. Usługa działa bez zarzutu, błędy są odkrywane bardzo rzadko a obecnie usługa jest rozwijana. Mimo tego wszyscy użytkownicy Gmaila są oficjalnie testerami. Korzystają z aplikacji na własne ryzyko. Sami zastanówcie dlaczego taki fakt ma miejsce.

"Kultura wersji beta" rozszerza się poza świat oprogramowania twierdzi Jesus Diaz z amerykańskiego serwisu Gizmodo. „Coraz częściej dotyczy także sprzętu. Zdaniem Diaza na rynku pojawia się mnóstwo niedopracowanych gadżetów. Szczególnie widać to na przykładzie produktów Apple'a ( ja protestuję ). Pierwsze generacje iPhone'ów, MacBooków czy iPodów były obarczone poważnymi "wadami rozwojowymi" twierdzi.

Deweloperzy jak i producenci sprzętu starają się wprowadzać na rynek nowe technologie jak najszybciej. Nie testują ich odpowiednio. Z drugiej strony nie chcą brać odpowiedzialności za ewentualne kłopoty użytkowników. Dlatego umieszczają przy logach swoich produktów dopisek "beta".

Niestety programiści i producenci sprzętu traktują ten trend jak furtkę, która umożliwia łatwe wytłumaczenie się z każdego potknięcia.

Jakie jest wasze zdanie na ten temat?

Źródło: <http://underek.blogspot.com/2009/01/era-wersji-beta.html>